

Odyseusz nie odpowiada

26 marca 2024

Historyczna misja, w ramach której na Księżycu po raz pierwszy z powodzeniem wylądował pojazd prywatnej firmy, dobiegła końca. Intuitive Machines, właściciel Odyseusza, poinformowała, że po księżycowej nocy nie udało się nawiązać kontaktu z pojazdem. Tym samym misję oficjalnie uznano za zakończoną.



Odyseusz poleciał na Księżyc w ramach misji IM-1. Przed miesiącem, 23 lutego, stał się pierwszym prywatnym pojazdem, który miękko lądował na powierzchni Srebrnego Globu. Docelowo miał pracować na Księżycu przez 10 dni, czerpiąc energię z paneli słonecznych. Nie zaprojektowano go tak, by przetrwał noc, kiedy do paneli nie będzie docierała energia, a temperatura znacznie spadnie.

Już podczas lotu okazało się, że popełniono błąd podczas podłączania laserowego dalmierza. Lądowanie więc opóźniono, a inżynierowie przekierowali dane z dalmierza. Jednak i tym razem pomylili się, gdyż zapomnieli oznaczyć dane napływające z nietypowego miejsca jako prawidłowe. W związku z tym Odyseusz wylądował 1,5 kilometra od wyznaczonego miejsca w wyżej położonym i bardziej nachylonym terenie. Ponadto, gdy zbliżył się do powierzchni Srebrnego Globu, zamiast zawisnąć, powoli się przemieszczał. Gdy wylądował, jedna z nóg się złamała i pojazd spoczął przechylony o około 30 stopni od pionu. Paradoksalnie problemy z dalmierzem pokazały, że i bez tego – podstawowego – urządzenia nawigacyjnego można wylądować, korzystając tylko z obrazu z kamer i inercyjnych czujników ruchu.

Jednak w związku z tym, że lądowanie nie przebiegło zgodnie z planem, a panele słoneczne Odyseusza nie były optymalnie

oświetlone przez Słońce, zdecydowano o wprowadzeniu pojazdu w stan uśpienia 6 dni po lądowaniu. Miało to na celu zaoszczędzenie energii i przeprowadzenie próby wybudzenia pojazdu po nocy.

Operatorzy misji rozpoczęli nasłuchiwanie sygnałów z Odyseusza 20 marca. Liczyli na to, że oświetlające panele Słońce naładowało akumulatory pojazdu i podejmie on pracę. Po trzech dobach doszli jednak do wniosku, że cud nie nastąpił. Przewidywania co do losu Odyseusza po księżycowej nocy okazały się prawdziwe. Pojazd zamilkł na zawsze. Oficjalnie więc poinformowano o zakończeniu misji.

Intuitive Machines już przygotowuje dwie kolejne misje. IM-2 ma się odbyć jeszcze w bieżącym roku i będzie lądowała na Biegunie Południowym. Jej celem jest demonstracja technologii wykorzystywania zasobów Srebrnego Globu. Z kolei IM-3 wyląduje w regionie jednego z najlepiej widocznych z Ziemi księżycowych „wirów”, Reiner Gamma. Występuje tam anomalia magnetyczna, którą misja ma zbadać. Przy okazji zademonstruje też technologie rojów robotów.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Intuitive Machines

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](https://kopalnia wiedzy.pl)